

DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA i ADMINISTRACJA: ul. Dominikańska 4.
Telefon Redakcji 338, Administracji 448, Drukarni 520.
Redaktor przyjmuje od g. 1—3 po poł. Administracja
otwarta od g. 9—5, w niedzielę i święta od 12—1.

PRENUMERATA miesięcznie z odnosz. i przesyłką 20000 mk.
CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetr, przed tekstem 1500 mk.
w tekście 2000 mk., za tekstem 800 mk.—W numerach świą-
tecznych o 25% drożej.
Konto czekowe w Pocztovej Kasie Oszczędnościowej № 80187.

Wil. Dom Tow. Przemysłowy
Bracia Jabłkowski
Sp. Akc. Wilno-Mickiewicza 18.

Poleca otrzymane na skład w wielkim wyborze:

TOWARY BIAŁE

WEŁNY BLUZKOWE I KOSTJUMOWE

KORTY MĘSKIE W WYSOKICH GATUNKACH

MATERJAŁY PALTOTOWE

PLUSZE OKRYCIOWE.

Od Administracji.

Przypominamy naszym prenumeratorom, że czas odnowić prenumeratę za miesiąc **sierpień**.

Równocześnie upraszamy Sz. Prenumeratorów o wyrównanie zaległych opłat, w przeciwnym razie będziemy zmuszeni **wstrzymać wysyłanie** pisma.

Należność można wpłacać za pośrednictwem Pocztovej Kasy Oszczędnościowej Nr. 80187 na rachunek wydawactwa „**Dziennik Wileński**“.

DOM BANKOWY T. BUNIMOWICZ

Wilno, Wielka Nr. 72—74.

Kupuje waluty zagraniczne i чеки. Przyjmuje polecenia na zakupno i sprzedaż na Giełdzie Warszawskiej różnych akcji. Kupuje i sprzedaje Listy zastawne Wil. Banku Ziemińskiego. ZAŁATWIA WSZELKIE OPERACJE BANKOWE.



Szustowa

Ze względu na zwiększone naśladowanie etykiet i naczyn naszych wyrobów celem zbytu towarów z tego gatunku, prosimy przy kupowaniu **ZWRACAĆ BACZNĄ UWAGĘ NA ETYKIETY Z NASZĄ FIRMĄ**

T-wo „N. Ł. SZUSTOW i S-wie“.

Telefonem z Warszawy.

(Od własnego korespondenta.)

Sobotnie posiedzenie Sejmu.

Na wczorajszym posiedzeniu Sejmu toczyła się dyskusja w sprawie funduszy komunalnych. W dyskusji brało udział sześciu mówców. Głosowa nie nad tą sprawą odbędzie się we wtorek.

Następnie przyjęto w trzecim czytaniu ustawę o dwudziestomiljardowym kredycie na pomoc rolną.

Po wyczerpaniu porządku dziennego przystąpiono do wniosków nagłych. Odrzucono wniosek nagły Wyzwolenia, żądający sprawozdania rządu

o sytuacji finansowej, ponieważ minister Skarbu wystąpi przed Sejmem w najbliższych dniach.

Następnie odrzucono wniosek posłów niemieckich, który domaga się wprowadzenia ustawy o szkołach mniejszości narodowych i uskarża się na rzekome prześladowanie szkolnictwa niemieckiego w Polsce

Odpowiedział na wniosek niemiecki pos. Piecha, który przypomniał, że w Polsce istnieje 1500 szkół niemieckich, podczas, gdy w Niemczech nie ma ani jednej szkoły polskiej. Nagłość wniosku odrzucono.

Posłowie ukraińscy zgłosili wniosek nagły domagający się zalegalizowania i upaństwowienia tajnego uniwersytetu ruskiego i tajnej politechniki ruskiej we Lwowie. Jest to szczególna bezczelność, że prezes klubu z trybuny sejmowej żąda upaństwowienia instytucji nielegalnej. Nagłość wniosku odrzucono.

Z konwentu senjorów.

Na posiedzeniu konwentu senjorów postanowiono najbliższe posiedzenie odbyć we wtorek. Poza tem postanowiono prowadzić obrady Sejmu aż do czasu, dopóki nie zostaną definitywnie uchwalone ustawy o uposażeniu urzędników, o podatku majątkowym, przewidzianym budżetowe i o zabezpieczeniu bezrobotnych.

Plan ten stwarza perspektywę przynajmniej półtoratygodniowych obrad Sejmu.

W dalszym ciągu rozpatrywano sprawę ustawy o użytkownikach na kresach wschodnich. Konwent senjorów postanowił oddać sprawę specjalnej komisji, złożonej z prawników z poszczególnych klubów oraz z ekspertów.

Podatek majątkowy.

Na wczorajszym posiedzeniu komisji budżetowej, które rozpoczęło się o godz. 9 wiecz i skończyło się o północy, przyjęto art. 2 i 3 projektu ustawy o podatku majątkowym.

Od podatku majątkowego zostaną zwolnione biblioteki i zbiory naukowe niezależnie od ich wartości oraz meble odzież i sprzęty domowe o ile ogólna ilość tych przedmiotów nie przenosi sumy przedstawiającej równowartość 5.000 złotych.

Wypadki w Niemczech.

Położenie w Niemczech jest w dalszym ciągu bardzo poważne i jakkolwiek koła kierownice komunistów nie chcą dopuścić do niedzielnych manifestacji, to jednak są czynniki, które prą do wyjścia na ulicę.

W Berlinie nastąpiła chwila krytyczna. Sklepikarze zażądali ustalenia cen w walucie złotej lub w walutach obcych. Wogóle w Berlinie daje się odczuwać brak żywności. Za margarynę lub szmalce płaci się 100 tysięcy mk. za funt.

Życie ekonomiczne.

G I E Ł D A.

Wilno, dnia 28 lipca 1923 r.

Ruble złote 130000 — 132500 — 131500. Ruble srebrne 63.000.

Listy zastawne i papiery wartościowe L. Z. Wileń. Banku Ziemi. 865000.

Akceje: Wileńsk. Pryw. Bank. Handl. 85500

Sp. Akc. „Pacific“ 18000—19000.

WARSZAWA, 28 VII (A.W.). Giełda. Dolary St. Zjed. 196000 kupno 199000, Marka, niemiecka 16, Przekazy: New-York 197500,—180.000 Berlin 17 1/2,—17, Londyn 905000—827.000. Paryż 11880,—10800. Wiedeń 278—253, Praga 5875—5375, Belgja 9635—8800, Szwajcaria 82000, Gdańsk 17, 8 1/2% pożyczka państwowa 97500 Miljonówka 1725. Tendencja mocna.

GDANSK. 28.VII. (A.W.). Marka polska 468—471.

Feralny dzień Niemiec.

Na dziś t. j. na niedzielę 29 b. m. zapowiedziany został wybuch w całym Niemczech rewolucji. Zapowiedzi tej nie należy wprawdzie traktować zbyt poważnie: kto istotnie gotuje jakiś przewrót czy zamach, nie ma zwyczajowo o tem zapowiadać światu całemu, zgóry przewidziane i wyznaczone rewolucje albo weale nie wybuchają, jak złe granaty, albo przynajmniej w terminie zgola innym niż przypuszczano.

Tem niemniej położenie w Niemczech jest bardzo naprężone, niezadowolone jest powszechnie, wszystkich ze wszystkiego, wszyscy spodziewają się jakiejś zmiany, przewrotu, chociaż właściwie nikt sobie nie zdaje sprawy, jakiego rodzaju ma być ten przewrót. Jedno wydaje się pewnym, że o ile dojdzie on do skutku, będzie to przewrót skrajny— albo skrajnie lewicowy, t. j. komunistyczny, albo skrajnie prawicowy— monarchistyczny.

Na ogół istnieją obecnie w Niemczech trzy stronnictwa: panującym jest centrum, które składa się przeważnie z umiarkowanych socjalistów, za którymi (jak wszędzie) stoją żydowscy kapitaliści i przemysłowcy. Po prawicy junkrzy i narodowcy, wszyscy usposobieni monarchistycznie, po lewicy zaś komuniści i niczem prawie nie różniący się od nich skrajni socjaliści.

Charakterystycznym jest, iż prawica dziś idzie ręką w rękę ze skrajną lewicą. Widocznie junkrom chodzi przede wszystkim o obalenie obecnego rządu, pozatem uważają, iż dla komunizmu niema w Niemczech miejsca, że komunizm, doprowadzając rzeczy do ostateczności sam siebie skompromituje, poczem zapanuje wszechwładnie prawica.

Przyznać trzeba iż rząd obecny sam sobie zgotował klęskę. Pragnąc przekonać świat o niemożności wypłacenia państwu zwycięskim reparacji, umyślnie doprowadził gospodarce finansowej do dzisiejszej katastrofy, na czem różne Stinesy i żydowscy kapitaliści, grający na zniżkę, zarobili olbrzymie fortuny, atoli naród w swej masie został zrujnowany.

Dość powiedzieć, że dziś placą w Niemczech za dolara milion marek. Spadek ten tembardziej wydać się może katastrofalnym, jeżeli zwrócimy uwagę na jego niesłychaną, zawrotną wprost szybkość. Toż nie wiele więcej niż przed rokami za jedną markę niemiecką placiliśmy sześćdziesiąt marek polskich. W tym czasie marka polska spadła wprawdzie dziesięciokrotnie, marka zaś niemiecka nie tylko dognana ją w spadku, ale prześcignęła tak, że dziś za jedną markę polską placą sześć marek niemieckich. Różnica jeszcze na tem polega, że dla Polski, świeżo zmartwych powstałej marka polska jest walutą tymczasową, za którą państwo nie ponosi określonej odpowiedzialności, co stwierdza nadpis na każdym banknocie, podczas gdy marka niemiecka jest weksem, który prawnie powinien być opłacony złotem według norm przedwojennych. Weksłów tych jednak wydała Rzesza tyle, iż na opłacenie ich nie starczyłoby całego majątku Niemiec. Inflacja trwa w dalszym ciągu bez przerwy, w rozmiarach wprost gigantycznych, dość powiedzieć iż 60 największych zakładów drukarskich pracuje tam bez przerwy, wypuszczając dziennie po dwa biliony marek. Tymczasem olbrzymia ta suma nie wystarcza nawet na pokrycie bieżących wydatków. Powodem tego jest podobno ta okoliczność iż rząd wysłał największe sumy do Zagłębia Ruhry dla podtrzymania tam ruchu antyfrancuskiego. Jest to swego rodzaju wojna, a wojna, już według słów Napoleona potrzebuje przede wszystkim pieniędzy, pieniędzy i jeszcze raz pieniędzy. Zrujnowane Niemcy nie stać na taką wojnę, zwłaszcza bez żadnego widoku zwycięstwa.

Drożyzna w kraju rośnie niepoimiernie, zaś pensje normalnie pobie-

rane przez robotników czy urzędników nie mogą za nią podążyć.

Utrzymanie najskromniejszej rodziny robotniczej obliczają obecnie na milion marek tygodniowo, podczas gdy dochód wynosi akurat tyle ale miesięcznie. O panujących cenach świadczy między innymi ta okoliczność iż bank Rzeszy od niedawna wydaje banknoty na milion marek, drukują się zaś banknoty po 5 i 10 milionów.

W tych warunkach zrozumiałem jest iż wszelka agitacja rewolucyjna znajduje wśród rozgorzconych tłumów żywy oddźwięk. Agitacja ta, jak już wspominalśmy prowadzona jest z dwóch stron, koncentrycznie, przez monarchistów i komunistów, działających ręką w rękę w rozczulającej zgodzie i jednomyślności.

Onegdaj już w Warszawie rozeszła się wiadomość o wybuchu rewolucji w Berlinie. Mówiono że rewolucja ma charakter monarchistyczny i że regentem państwa został ogłoszony syn Wilhelma II książę Fryderych Eitel. Poselstwo niemieckie zaprzeczyło wprawdzie tym wiadomościom stanowczo, atoli osoby, które przybyły świeżo z Berlina potwierdzają iż wrzenie zwiększa się z godziną na godzinę. Rząd wydał wprawdzie nadzwyczajne rozporządzenia, zabronił zwłaszcza na dzisiejszą niedzielę wszelkich demonstracji, wprowadził w różnych częściach Rzeszy stan oblężenia, zarządził mobilizację policji i reichswehry, a nawet wprowadził na ulice wojsko. Jednocześnie jednak organ Komunistów „Rote Fahne” wydał wezwanie by nie słuchano rozporządzeń policji i stawiono się w niedzielę 29 bm. w oznaczonych miejscach. W razie próby ze strony policji rozproszenia tłumów „Rote Fahne” grozi użyciem broni i przelewem krwi. Jednocześnie ukazała się też w olbrzymiej ilości rozpowszechniana odezwa do intoligencji i drobnego mieszczaństwa nawołująca do współdziałania z komunistami.

Mimo tak groźne pozory nie trzeba jednak jak zaznaczyliśmy na wstępie niniejszego artykułu—traktować niemieckich rewolucji zbyt tragicznie. Mają one zwykle swoisty charakterowi niemieckiemu bardzo spokojny przebieg, często zaś są tylko udane w celu zamaskowania wobec zagranicy nowej jakiejś szacherki. Naszem zdaniem bardzo trafnie ocenia sytuację „Gazeta Warszawska”, która artykuł wstępny poświęcony „niepokojom niemieckim”, w n-rze piątkowym kończy w ten sposób:

„Nie jest prawdopodobne zwycięstwo komunistów, czy jednak w razie zamachu mogą zatryumfować monarchiści, to jest rzecz również więcej niż wątpliwą. Zamach Kappa wykazał nietylko nikłość sił monarchistów, lecz również zupełnie dziecinne ocenianie sytuacji i opinii przez wszystkich tych generałów i admirałów. Wszystko dziś wskazuje na to, że w Niemczech możliwe są tylko mniej lub więcej przewlekłe „putche” ale skutki tych puzów mogą być bardzo daleko sięgające, zwłaszcza dla wewnętrznej spójni Rzeszy.

Na tem tle uwidacznia się wyraźnie roztrzęsienie polityków tych państw ententy, które oceniając dobrze sytuację zapewnili sobie na czas i mają w rękę poważne zastawy, zapewniające nietylko egzekwowanie należności, ale pozwalające na wywieranie znacznego wpływu na wypadki w samych Niemczech.”

Teatr Polski

(Lutnia)
Występ
Wł. Lenczewskiego
Dziś i jutro
„**POWRÓT**”
lekka komedia
Croisset'a i Fiers'a
Początek o 8 w.

Teatr Letni

Ogród Bernadyński
Występy Lody Rogińskiej i Józefa Redo
Dziś i jutro
„**Wieszczka karnawału**”
operetka
KALMANA
Początek o 8 w.

Sejm i Rząd.

Z Komisji Sejmowej do spraw zagranicznych.

WARSZAWA, 28.VII. (A.W.) Na dzisiejszym posiedzeniu Komisji Sejmowej do spraw zagranicznych p. minister Seyda udzielił wyjaśnień w sprawie Jaworzyny, a mianowicie w myśl urzędowego potwierdzenia decyzja Rady Ambasadorów, o której doniosły ranne depesze, do tej pory nie zapadła. Jeżeli zaś i zapadła taka decyzja, to należy twierdzić, że sprawa nie posunęła się naprzód. Po krótkiej dyskusji Komisja postanowiła sprawę skierować na plenum Sejmu, gdzie zostanie zgłoszony prawdopodobnie wspólny wniosek stronnictw polskich, a minister spraw zagranicznych złoży w tej sprawie oświadczenie. W dalszym ciągu obrad Komisji sejmowej do spraw zagranicznych p. minister Seyda udzielił wyjaśnień w sprawie Dóbr Żywieckich. Podkreślił on, że państwo w tej sprawie zostało zaangażowane depeszą b. ministra spraw zagranicznych do Madrytu z dnia 27.IV r. b. Rząd obecny musi to zobowiązanie wykonać. Po dyskusji nad tą sprawą przyjęto wniosek posła Kozickiego (Z.L.N.) w myśl którego ma być wniesiony do Sejmu projekt ustawy o stosunku dóbr koronnych i dóbr prywatnych b. rodzin panujących domu austro-węgierskiego i że Rząd może w całości lub częściowo wyjąć z pod działania tej ustawy dobra tych członków b. rodzin panujących, którzy posiadają obywatelstwo polskie. Na tem obrady Komisji przerwano.

Wiadomości telegraficzne.

Rokowania z Finlandją.

HELSINGFORS, 27.II. (Pat.) 3 sierpnia rozpoczną się w Warszawie rokowania w celu zawarcia układu handlowego między Finlandją a Polską.

Polski obóz emigracyjny w Wejherowie.

GDANŃSK, 27.VII. (Pat.) Wczoraj w obecności wiceministra Simona nastąpiło otwarcie polskiego obozu emigracyjnego w Wejherowie. Obecni byli wojewoda pomorski Brejski, starosta krajowy Wybicki, prezes Dyrekcji Kolej. Czernowski oraz inspektor imigracji kanadyjskiej Mitchell.

GDANŃSK, 27.VII. (Pat.) Wczoraj wyjechał pierwszy transport emigrantów do powyższego obozu w liczbie 300 osób.

Policzone dni gabinetu Guno.

WIENIĘ, 28.VII. (Pat.) „Neues Wiener Journal” donosi z Berlina, że w kołach dobrze poinformowanych zapewniają, że gabinet Cuno pada się do dymisji natychmiast po zebraniu się parlamentu.

Sowlety a Japonją.

TOKIO, 27.VII. (Pat.) Narady w sprawie porozumienia pomiędzy Sowietami a Japonją zostały zerwane.

Powstanie w Turkiestanie.

PARYŻ, 27.VII. (Pat.) „Temps” donosi z Moskwy o postawieniu na stopie wojennej wszystkich rosyjskich sił zbrojnych w celu stłumienia powstania Turkiestanie.

Walka Tichonowców z „żywą cerkwią”.

MOSKWA, 26.VII. (A.W.) Donoszą z Ukrainy: Na Pimona, który charakterze przedstawiciela żywej cerkwi napadli zwolennicy Tichona pod komendą bisk. Ambrozjusza. Pimon ratował się ucieczką.

Rosja bojkotuje Szwajcarię.

MOSKWA, 26.VII. (PAT.) Z powodu ogłoszonego przez Rosję bojkotu Szwajcarii, rosyjski Czerwony Krzyż postanowił nie brać udziału w międzynarodowej konferencji Czerwonego Krzyża w Genewie.

GRODNO.

Kursy nauczycielskie.

Pisałem niedawno o kursach z gimnastyki i śpiewu.

Od połowy lipca aż do września będzie trwał nowy kurs nauczycielski — metodyczno — praktyczny jednorazowy dla kandydatów do zawodu nauczycielskiego. Na kurs przybyło 47 słuchaczy i słuchaczek z kuratorium białostockiego. Kieruje kursem p. Miecz. Jurecki p. o. inspektora szkół powszechnych w Grodnie. Wykładają profesorowie: p. Fr. Stadnicki z Rawicza, p. Kaz. Barlik z Poznania i p. Emil Konstankiewicz z Tarnowa. Gdy pewnego razu przybyłem na salę wykładową, profesor mówił o metodzie pierwszych lekcji czytania w pierwszej klasie szkoły powszechnej. Zalecał zaczynać od pogadanek o przedmiotach które miałyby jakikolwiek związek lub podobieństwo z poszczególnymi literami alfabetu.

Mówiąc potem o czytankach dla dzieci, słusznie podkreślił, że stanowczo należy unikać wszelkich czytańek, w których występują jednostki o charakterach niekceszemych, podłych i przewrotnych, natomiast należy wybierać przykłady charakterów szlachetnych, wzniósłych i dobrych. Czytanka i pogadanka o romantycznych Jasiach psotnikach i Zosiach łakomych przeważnie wpływają na działalność demoralizującą. Chłopak czy dziewczynka po przyjeździe do domu próbuje, czy się uda opowiedziana psota lub wykreowanie.

W sierpniu rozpocznie się kurs humanistyczny początkowy. Zapisało się 104 sił nauczycielskich.

J. BULHAK, ART. FOTOGRAF

Jagiellońska 8.
Pracownia portretów i przezroczny,
Widoki Wilna i całej Polski.

Z KRAJU.

Ze Świsłoczy piszą nam:

W Świsłoczy powstał w dniu 10 maja r. b. Komitet Budowy Pomnika Romualdowi Trauguttowi, w którego skład wchodzi przedstawiciele wszelkich klas, narodowości i wyznań, co osobowo przedstawia się w ten sposób: 1) prezes—p. Bolesław Borys, dyrektor Seminarjum Naucz., 2) wiceprezes — p. Golyńiec, lekarz weterynaryj, 3) sekretarz—p. St. Kownacki, kierownik szkoły powszechnej, 4) skarbnik—p. Lenartowicz, naczelnik urzędu pocztowego, 5) członkowie zarządu: 1) p. Michał Wileniec, burmistrz, 2) p. Lewkowicz, radny miejski, 3) ks. proboszcz Al. Zienkiewicz, 4) Dr. Majzel, 5) p. Walentyna Łuszczak, nauczycielka Seminarjum, 6) proboszcz wyznania prawosławnego, Nareyz Wernikowski, 7) rabin Rozen i 8) p. Nagórski, komendant policji.

Komitet dotychczas zebrał przeszło 5 000 000 mkp. za pomocą przedstawień, wieczorów i z ofiar dobrowolnych, dla dalszego składania których zwraca się z apelem do całego społeczeństwa.

Budowa pomnika ma być ukończona do przyszłego roku, odsłonięcie zaś ma nastąpić w dniu 5 sierpnia 1924 r. jako w 60-tą rocznicę stracenia bohatera na stokach cytadeli warszawskiej.

Obecnie Komitet zajęty jest pracami nad umieszczeniem tablicy pamiątkowej z wizerunkiem Traugutta w murach Seminarjum, gdzie ongiś kształcił się Traugutt, i tablica ta ma być odsłonięta w dniu 5 sierpnia r. b.

Co się tyczy pomnika, ma on stanąć na skwerze, na przeciwko budynku dzisiejszego seminarjum, a dawnego gimnazjum, gdzie kształcił się Traugutt. Na odpowiednim postumencie będzie umieszczona kolumna granitowa z cierniową koroną i z napisem stosownym. O ile pozwolą fundusze, na kolumnie będzie umieszczony popiersie Traugutta.

JEDY ŚRODEK PRZECIWKO DROŻYZNIE!!

Sprawa Jaworzyny.

PARYŻ. 27/VII Pat. Konferencja Ambasadorów odesłała sprawę Jaworzyny Radzie Ligi Narodów do zaopiniowania (pour avis consultatif.) Konferencja Ambasadorów zastrzegła sobie jednak prawo ostatecznej w tej sprawie decyzji.

Sprawa Kłajpedy.

PARYŻ. 27/VII Pat. Konferencja Ambasadorów otrzymała tekst statutu Kłajpedy zredagowany przez komisję statutową. Badanie tego tekstu przez Konferencję potrwa kilka dni. Decyzja spodziewana jest w przyszłym tygodniu. Koła dobrze poinformowane sądzą, że konferencja Ambasadorów zaakceptuje przedłożony tekst bez ważniejszych zmian.

Z Litwy.

Zwiększenie eksportu.

Według danych litewskiego ministerstwa finansów, handlu i przemysłu w maju r. b. wywieziono z państwa litewskiego towarów na sumę 15 540.233 lit. Z wywiezionych pierwsze miejsce zajmuje drzewo (na 5.259 691 lit.), drugie — jaja (na 3.569.096 lit.), trzecie — len (na 1.128 048 lit.), czwarte — zboże (na 908.623 lity). W maju roku 1921 wywieziono z Litwy Kowieńskiej na sumę 5 813.887 litów, w maju 1922 r. wywieziono na sumę 7.227.992 litów. Nie znaczy to bynajmniej, że Litwa Kowieńska ma więcej towarów na eksport, a to tylko, że ogółem siebie z najbardziej potrzebnych dla kraju, nie mówiąc już o drzewie, które rabunkowo wprost się wycina. Zresztą są to dane urzędowe i niewątpliwie mają wiele tendencyjnej niewłaściwości. (Wilbi).

Dwulicowość litewskiego rządu.

Jak czynnik rządzący Litwy Kowieńskiej są nieodpowiedzialne za to co już się powzięło lub do czego się zobowiązało, jest aż nadto dużo dowodów. Mimo to, że przed czterema miesiącami państwo litewskie bez zastrzeżeń przyjęło decyzję Rady Ambasadorów co do Kłajpedy i że decyzja ta niedwuznacznie określała prawa Polski korzystania z portu Kłajpedzkiego, rząd litewski a przede wszystkim prasa rządowa i półurzędowa stwierdza na każdym kroku, że żadnych praw Polska do Kłajpedy nie ma i mieć nie będzie. Jak wiadomo, decyzja Rady Ambasadorów co do Kłajpedy zapewnia: „Organizację wolnej komunikacji tranzytowej na morzu, wodach zamkniętych i lądzie, — dokonana w sposób, odpowiadający potrzebom państwa litewskiego i polskiego, dla których Kłajpeda jest naturalnym wyłotem do morza. Następnie udzielenie okręgowi kłajpedzkiemu zarządu autonomicznego, zastosowanego do potrzeb jego rozwoju. W szczególności chodzi o taki rząd, któryby przez utworzenie wolnej strefy i przez obecność właściwych reprezentantów, dawał całkowitą gwarancję, iż wzmiankowane wyżej państwa litewskie i polskie, w porcie tym znajdują odpowiednie dla swych potrzeb handlowych urządzenia”. Uchwałę Rady Ambasadorów Litwa Kowieńska przyjęła jako obowiązującą dla siebie. Przyjęcie to jednak bynajmniej nie wpłynęło na zajęcie lojalnego wobec Rady Ambasadorów stanowiska i rząd korzysta z każdej okazji, by zasadniczej podstawie swego prawa do Kłajpedy nadać fałszywy charakter. Jakże tu można ufać litewskiemu rządowi, jak można sądzić, że nowe zaciągnięte zobowiązania wykona. Zamienny jest też stosunek litewskiej prasy rządowej do oświadczenia prezesa Galwanowskiego w sprawie mniejszości narodowej. Prezes Galwanowski oświadczył, że zagwarantuje w myśl odnosnych paragrafów konstytucji prawa mniejszościom i udzieli im autonomię. Prasa rządowa i półurzędowa w artykułach omawiających to oświadczenie prezesa ministrów nie tylko, że ustęp o mniejszościach narodowych pominęła, ale wręcz oświadczyły nawet, że w polityce wewnętrznej żadnych zmian nie będzie, że państwo litewskie w dalszym ciągu prowadzić będzie politykę nacjonalistyczną i t. d. Dwulicowość stanowiska rządu aż nadto jest widoczna

i dlatego nie należy nigdy przyjmować poważnie najbardziej uroczyste litewskiego rządu oświadczenia.

Powszechny spis ludności na Litwie Kowieńskiej.

KOWNO. 11 września r. b. odbędzie się na Litwie powszechny spis ludności. W tym celu został powołany osobny urząd pod nazwą „Główna Komisja dla przeprowadzenia spisu ludności”. Dla dokonania spisu zaproszeni są uczniowie wyższych klas, studenci, urzędnicy państwowi, księża, działacze społeczni. Staranne wykonanie pracy ma być odznaczane. Celem państwowego spisu ludności jest wykazanie małego % ludności polskiej na Litwie Kowieńskiej, co wobec dotychczas praktykowanego terroru w stosunku do Polaków łatwo rządowi udać się może. „Dzień Kowieński” omawiając w artykule wstępnym ów spis ludności pisze: „Trzebawy obecnie chyba nadludzkie wymagania odwagi cywilnej od społeczeństwa polskiego na Litwie, by ważyło się ono przyznać w całej masie do swej narodowości, zapytywane o to urzędowo”. Jako przykład „Dzień Kowieński” podaje, że w Kownie przy wydawaniu paszportów władze znalazły tylko trzy i pół procenta Polaków, który to odsetek figurował jako notowanie urzędowej statystyki, mimo to, że Rada Miejska m. Kowna, wybrana na podstawie tajnego głosowania, w sposób nie poddający ryzyku osobistemu niezłej szczerości w samookreśleniu narodowym dała 16 radnych Polaków na ogólną ilość 55.

Enuncjacja postępowania w Kownie.

Nowy poseł litewski w Kownie p. Seya w wywiadzie udzielonym przedstawicielowi urzędowej agencji „Elta” w sprawie związku państw bałtyckich powiedział co następuje: Mamy olbrzymi plan — stworzenia wielkiego związku: pragniemy i czyniliśmy usiłowania, aby do niego weszły wszystkie Bałtyckie państwa, zaczynając od Polski i kończąc na Finlandji i państwach skandynawskich. Lecz okazało się, że niektóre państwa, geograficzne położenie których ze względów strategicznych jest do pozazdroszczenia, zupełnie tym związkiem się nie interesują: Litwa zaś i Polska zajmują względem siebie obecnie tak przeciwne stanowisko, że o wspólnej pracy ich w tym związku nie może być mowy. Z tej racji Łotwa wyrzekła się takiego wielkiego projektu i stara się teraz stworzyć związek trzech państw — Litwy, Łotwy i Estonji. Ma się rozumieć, że i ta praca winna przejść przez stadium handlowego, oraz kulturalnego zbliżenia, zanim ostatecznie nie dojdzie do sojuszu politycznego. (Wilbi).

Łotewsko-estońsko-litewska konferencja.

Jak donosi prasa litewska, ministrowie spraw zagranicznych Łotwy i Estonji, zdecydowali w Rydze zebrać się na początku września w Rewlu wspólnie z litewskim ministrem spraw zagranicznych w celu wyjaśnienia niektórych kwestyj. Prasa litewska jako cel konferencji stawia utworzenie ścisłego związku państw bałtyckich. (Wilbi).

Odpowiedź „Echa” kowieńskiego panu Hołowco.

W odpowiedzi na artykuł p. Hołowki w „Robotniku” wzywający rząd polski do uregulowania sprawy litewskiej podczas konferencji w Paryżu, w drodze ugody z Litwą na podstawie ustępstw ze strony Polski w spra-

wie Kłajpedy, za irzeczenie się praw Litwy do Wilna — półurzędowy dziennik kowieński „Echo” oświadcza, iż bezcelnością jest ze strony p. Hołowki oddawać litewską Kłajpedę za litewskie Wilno, do którego polacy mają tak samo mało praw jak do Kłajpedy. (Wilbi).

Związek Ludowo-Narodowy. KOMUNIKAT.

Rozkład zebrań kół dzielnicowych Związku Ludowo-Narodowego miasta Wilna.

Koło dz. „Snipiszki”. W niedzielę, dn. 29 lipca r. b. o godz. 12 w połud. w lokalu Domu Ludowego ul. Wilkomierska Nr 1

Wiadomości bieżące.

Urzędowe.

— **Walka z wściekłością.** Zarządzeniem p. Komisarza Rządu na miasto Wilno z dnia 28 lipca 1923 roku w przedmiocie zwalczania wściekłości u ludzi i zwierząt miasto Wilno uznane zostało za okręg zarazy.

Na podstawie tego zarządzenia wszystkie psy i koty, walczące się w mieście Wilnie, podlegają wybicciu. Za walczące się będą uważane wszystkie psy znajdujące się poza obrębem domu i nie prowadzone na linowce (smyczy), bez względu na to czy będą zaopatrzone w znaczek magistracki czy też nie. Czyszciciel miejsc będzie wyłapywał psy i koty na ulicach miasta w ciągu całego dnia.

— **Walka z drożyzną.** Na skutek pisma ekólnego Komisarza Nadzwyczajnego do zwalczania drożyzny z dnia 9 czerwca r. b. Delegat Rządu m. Wilna poleca państwowym lekarzom weterynaryjnym, prowadzącym dozór weterynaryjno-sanitarny nad transportami zwierząt domowych i surowych produktów, o każdym transporcie bydła lub mięsa z Ziemi Wileńskiej, skierowanego na Górny Śląsk lub do Gdańska, bezpośrednio zawiadamiać Wojewodę Górnego Śląska w Katowicach i Komisarza Rzeczypospolitej Polskiej w Gdańsku.

— **Komisarjat Rządu na m. Wilno** podaje do wiadomości, iż w dniu 2 sierpnia r. b. o godzinie 9-ej rano na placu rynkowym przy ul. Kalwaryjskiej (koszary 23 pułku ułanów), odbędzie się sprzedaż wybrakowanych z wojska koni i zrebaków w drodze publicznego przetargu.

Prawo kupna posiadają wyłącznie rolnicy, posiadający odpowiednie zaświadczenie od Władz Administracyjnych.

Nabywcy obowiązani są uiszczać na rzecz Skarbu 1% podatku stempelowego od sumy kupna.

Z miasta.

— **Mieśne szczucie.** W szafce obok Domu Robotnika „Polskiego” wywieszono № 168 gazety „Dziennik Ludowy” (Lwów z dn. 27.VII redaktor A. Hausner), zawierający kalumnje i napaści na obecny Rząd.

Oprócz ordynarnego tonu zwraca przedewszystkiem uwagę tendecyjne naciąganie faktów: drożyznę i spadek marki zwała się na karb „ósemki”. Zapominają ci panowie iż szczucie zwykle odnosi wręcz odmienne skutki.

Swoiste mają zaiste pauzowicze lewicy pojęcie o wolności słowa i prawdy.

Najciekawszym jest to, że wśród współpracowników znajduje się p. T. Wieniawa-Długoszowski — osoba ongi bliska p. J. Piłsudskiemu. Sapienti sat! (z)

— **Spółdzielnia Przemysłu Artystycznego.** w dn. 31 Lipca r. b. o godz. 7-ej p.p. w mieszkaniu Prof. St. Władycy Nadbrzeźna 4, m. 1 odbędzie się Wolne Zgromadzenie członków — założycieli spółdzielni przemysłu Artystycznego w Wilnie.

Sprawy miejskie.

— **Najbliższe posiedzenie Rady Miejskiej** wyznaczone zostało na czwartek 2 sierpnia o godzinie 8 wieczorem. Posiedzenia Komisji Miejskich mają się odbyć: w poniedziałek 30 lipca — Redukcyjna, we wtorek 31 lipca — Finansowa i we środę 1 sierpnia — Techniczna i urzędzeń Miejskich. Początek o godzinie 8 wieczorem.

Odozty.

— **W T-wle „Rozwój” Trocka** 11 I pięć, odbędzie się na zwykłym poniedziałkowym zebraniu w dn. 30 lipca b. r. odczyt dyr.: Lachowicza

p. t. „O Polski Port” początek o godz. 7 wiecz. wstęp wolny.

Dyrekcja T-wa „Rozwój” zawiadamia, że będzie to ostatni odczyt w tym sezonie, opozem nastąpi miesięczna przerwa z powodu remontu lokalu, aż do września, poczem znów odbywać się będą stałe przez rok cały poniedziałkowe zebrania i odczyty.

Sprawy robotnicze.

— **Robotnicy tartaczni.** Z Centrali Chrz. Zw. Zaw. komunikują nam:

Do niedawna wszyscy robotnicy należeli do klasowego związku, którym opiekowali się przywódcy z ul. Gubernatorskiej. Lecz opieka ta była nie jednako dla Robotnicy fachowi byli prawie że zrównani w placach z robotnikami niefachowymi, co naturalnie wywoływało uzasadnione rozgoryczenie ze strony robotników fachowych. Chcąc polepszyć swój byt materialny oraz raz na zawsze pozabawić się despotyzmu jaki uprawia się w tak zw. „Polskim Domu Robotniczym”, robotnicy ci postanowili przejść do Chrześcijańskiego Związku. Naprózne były groźby ze strony klasowców, że będą pobici i pozbawieni pracy. Swoją zamier robotnicy fachowi zrealizowali i obecnie należą prawie wszyscy do Chrześcijańskiego Związku. Teraz porównamy rezultaty, jakie osiągnęły oba związki. Otóż związek klasowy otrzymał 38% podwyżki w stosunku do starych plac, przyczem należy zaznaczyć, iż ten procent również dotyczył i robotników fachowych, których oni prawie nie mają i którzy ich o to nie prosili. Chrz. zaś Związek uzyskał ni mniej ni więcej jak 75—80%. Tak naprz.: dziennej płaca krajnika w Chrz. Związku wynosi 85 tyc. mk., w klasowym zaś 70 tyc. mk. czyli o 15 tyc. mniej, co w miesiąc stanowi przeszło 350 tyc. mniej. Takie płace są i w innych fachach. Te cyfry chyba dobitnie pokazują, jak troszczyć się o dobro robotnika przywódcy z ul. Gubernatorskiej.

Z życia stowarzyszeń.

— **Sekcja kult.-ośw. przy Centrali Chrz. Zw. Zaw.** podaje do wiadomości, iż kwesta uliczna urządzona w dniu 22.VII r. b. na cele kulturalno-oświatowe dała czystego zysku 3.128,800 mk. p.

Różne.

— **Wycieczkę w Karpaty Wschodnie** urządza w dn. od 5 do 26 sierpnia Polskie Towarzystwo Krajoznawcze w Warszawie (ul. Karowa 31). Uczestnicy wycieczki zwiedzą Czarnohorę, Huculszczyznę i Gorgany Centralne. Wjazd z Warszawy lwowskim pociągiem pociągami pociągami w niedzielę 5 sierpnia o godz. 9.30 rano do Wrochoty. Zgłoszenia do 31 lipca pod adresem prowadzącego p. Stanisława Lenartowicza (Warszawa, Min. Spraw Wewnętrznych) tel. 49—96.

Sądy.

— **Rozstrzelanie bandyty.** Dnia 26 lipca r. b. Wileński Sąd Dorozny rozpoznawał sprawę Pawła Dudareńka, oskarżonego o należność do bandy rozbójniczej, oraz o napad, w celu zamordowania, na posterunkowego Kozarę. Dudarenek do winy się nie przyznał. Sąd skazał go na karę śmierci przez rozstrzelanie. Po ogłoszeniu wyroku wysłano depezę do Prezydenta Rzeczypospolitej o ulaskawienie, lecz ulaskawienie nie nastąpiło, wyrok Sądu został wykonany w dniu 27 lipca o godzinie 4 rano w Brasławiu. (b)

Z prowincji

— **Zabójstwo i rabunek.** Dnia 21 b. m. w okolicy m. Dziśny mieszkańcy wsi Kazinty gm. Jaźnieńskiej — Piotr Czerep i Arkadiusz Kostanty napadli na dom Aleksandra Wysockiego zamordowali go oraz żonę Efrasinę i zrabowali dużo różnych rzeczy. Bandyci nie ujęci. (b)

— **Ohydne morderstwo.** W lesie Moszczanica pow. Łuckiego w odległości 800 kroków od drogi leśnej, prowadzącej od wsi Żilno z Moszczanicy znaleziono trupą przykutego do drzewa łańcuszkiem, zamkniętym na kłódkę. Szyna przywiązana trzykrotnie czarną taśmą aksamitną, do której był przymocowany taki sam łańcuszek i okrócony dwa razy około drzewa również zamknięty na kłódkę. Ręce miał związane w tył takąż samą taśmą

Dochodzenie policyjne ustaliło, że zamordowany nazywa się Moszka Daniel, były pomocnik pisarza gminny Silno pow. Łuckiego Moszko pochodzi z ziemi Kaliskiej, za czasów rosyjskich pracował w Turku

jako sekretarz komisarza do spraw włosciańskich. (b.)

— „Amatorzy batorówek”. W m. Lidzie i okolicach nauczycielstwo szkół powszechnych prawie z reguły, a „biturjenci” szkół średnich do woli chodzą w studenckich czapkach (batorówki — krój Konfederacki, biały wierzch, u dołu amarantowe pasemko). Nie wszystkie te osoby prowadzą się w sposób przystojny, jak to wykazaliśmy w swoim czasie w artykule „Kto agituje po wsi”, narażając w ten sposób na szwank dobrą opinię i imię akademika.

Rada Młodzieży Akadem. nie chcąc osobliście reagować i dla uniknięcia poważnych a optakanych w skutki incydentów, poprosiła o czynną interwencję p. Komendanta XVI okręgu p. p.

Przypuszczamy, że samowola tych przypadkowych „inteligentów” się ukróci. (z)

List do Redakcji.

Zupełnie przypadkowo byłem naocznym świadkiem „psiej obławy”, o której wzmian-

kowano w N 166 Dziennika Wileńskiego. Dnia 28 go w sobotę o godz. 11—12 w dzień po ul. Ad. Mickiewicza ciągnął wóz ze złapanymi psami w otoczeniu hucy i ich symbolami władzy i całej zgrai dzieci i dorosłych. Wrzawa piekielna;—ujadanie umieszczonych w klatce psów i okrzyki, zawsze żadnego wszelkiej sensacji tłum, a że był to tłum „sobotni” tworzyła nie do opisania kakofonia. Czyżby nasze głowy z Magistratu nie mogły wpaść na inny pomysł łapania tych rzekomo wściekłych psów?

Czy nie wystarczy dokonywać tej procedury, jak na całym świecie, o wczesnym poranku. Ze też u nas wszędzie, zawsze i we wszystkim musi być przesada; albo zupełne niedbalstwo albo bezmierna „gorliwość”. Zresztą nawet z punktu widzenia prawnego, nie można uważać za „wałęjącego się” psy zaopatrzone w obrozę i posiadające znaczek magistracki. Można wymagać od właścicieli aby psy były zaopatrzone w kagańce i w braku takowego naznaczać grzywny, w żadnym jednak razie nie wolno zabijać psa, za którego właściciel uiścił ustanowiony, dość wysoki podatek, gdyż w przeciwnym razie magistrat (ewentualnie łapacz psów)

może być zmuszony do odszkodowania, które jeżeli chodzi o psa rasowego, może być bardzo wysokie. Na ogół cała wszczęta przez Komisarza Rządu i Magistrat akcja, choć poczęta w najlepszej myśli, przeprowadzana jest w sposób niesłychanie barbarzyński i nawet bezprawni.

Jeden z wielu.

Przyp. Red. Zamieszczając list powyższy zgadzamy się najzupełniej z treścią jego, jednocześnie wyrażamy zdziwienie z powodu zupełnej bezczynności, naszego Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami, którego obowiązkiem byłoby wystąpić z protestem przeciwko wstrętnym i demoralizującym obławom, jakie odbywają się obecnie w biały dzień na najłudniejszych ulicach.

Ze świata.

Niemiecko-bolszewickie bratanie się.

BERLIN, 26.VII. (PAT). Półturzędowo donoszą o zawarciu 5 b. m. układu między niemieckim urzędem

zbożowym a rosyjską delegacją handlową w Berlinie, mocą której sowiety zobowiązały się dostarczyć Niemcom dwadzieścia milionów pudów zboża do końca listopada.

Rosja nie podpisuje konwencji w sprawie Dardanelów

MOSKWA, 26.VII. (PAT). Rząd sowiecki otrzymał propozycję podpisania konwencji w sprawie Dardanelów, przyjętej na konferencji w Lozannie. Rosja da w tym względzie odpowiedź odmowną, aby zościć sobie swobodę działania w sprawach Bliskiego Wschodu.

Izba angielska odrzuca mrzonki rozbrojenia

LONDYN, 26.VII. (PAT). Izba 286 głosami przeciw 169 odrzuciła wniosek domagający się zwołania międzynarodowej konferencji rozbrojeniowej.

Park Sportowy im. Gen. Żeligowskiego (d. Botaniczny)

Dziś w kinie ogrodowym rozgłosny obraz

DZIEWICA ZE STAMBUŁU

dramat w 6 akt.

z udziałem niezrównanej Priscilla Dean. Początek o godz. 8 wiecz. Wejście do parku od strony ogrodu po-Bernardyńskiego.

Polskie Kino „Jutrzenka” Wielka 94.

Dziś najpotężniejsze arcydzieło filmowe, które przewyższa wszystko widziane na ekranie

Cud Wisły

Jak Polska zdobyła wolność i niepodległość. podczas inwazji bolszewickiej. wizja patryjotyczna w 2 ser. 10 akt. nie bacząc na kolosalne koszty wyświetlenia, obie serje razem. Uwaga: Film ten jest najnowszą inscenizacją i nie ma nic wspóln. z b. obrazami. Specjaln. seanse dla młodzieży i wojsk.

Kino-Teatr „HELIOS” ul. Wileńska 38.

Dziś Kaskady humoru i wesołości

Leda Nova

Niezrównana piękność w największej farsie szlagierze

FIGLARKA

w 6-ciu akt. Początek o godz. 6. Ostatni seans o g. 10 w.

Kino-Teatr „Polonja” Mickiewicza 22. Dyr. G. Slepjan.

DZIŚ Pierwszy oryginalny hiszpański film w Polsce.

Purpurowa miłość (AMORE ROSSO)

dramat erotyczny w 6-ciu aktach, czarna równa opowieść z pięknej krainy Hiszpanji z uroczą MARJĄ JACOBINI. WALKA BYKÓW! Tajemnica życia Torreadorów! Czar miłości! Szał nienawiści!

Kino-Teatr „Piccadilly” ul. Wielka.

DZIŚ potężny dramat w 2 serjach 11 akt. w jednym seansie.

1) Bajka o miłości | 2) Milcz tęsknoto, milcz...

Dramat w 6 akt. | Dramat w 5 akt.

W rolach głównych: Wiera Chodnaja, Maksymow, Runicz, Gajdarow, Połonski, Panow i in.

Uwagze prowincji!

sznurów, szpagatu, lin i t. p. wyrobów, konopi, pakul i wołtoku do budowy tylko w firmie S. Rabinowicz Wilno, ul. W. Stefańska Nr. 3.

Najtańsze źródło!

Dokt. med. D. ZELDOWICZ z Moskwy przyjmuje od g. 10—1 i 5—8 weneryczne, moczopł. i syfilis i skórne. Ul. Mickiewicza (b. S to Jerska) Nr. 24.

Kobieta lekarz Dr. Szwarz-Zeldowicz Przyjmuje: 12 i pół—2 i 3—5 Choroby kobiece oraz spec. weneryczne, moczopł. i syfilis i skórne. Ul. Mickiewicza (b. S to Jerska) Nr. 24.

Majątki, folwarki, domy, place do sprzedania. Tow. Akc. „Locoryt”, Mickiewicza 42.

Z powodu wyjazdu odstąpić sklep z mieszkaniem, oraz sprzedam inne rzeczy. Giedyminowska 60—Zwierzyniec.

Potrzebni stolarze do robót meblowych oraz uczniowie. Zgłaszać się ul. Zawalna 28/30 Wytwórnia mebli „Solidarność”.

Poszukuje miejsca kaniarskiej, kancelistki, sklepowej i t. p. od zaraz. Oferty Tombakowa 3 mieszka, 7.

Sprzedaję motor olejowy 6—7 k. s., kocioł parowy i inne. Dow. się Nowy Świat Nr. 9 od 8—11 rano.

Zgubiony paszport polski i dawniejzy rosyjski na imię Lorucha Dagowicza zamieszkałego w mieście Dzisna. Unieważnia się.

Kupię dom z ogrodem (Zwierzyniec, Antokol, Zakret). Zgłaszać się: Mostowa 5 m. 8, Zuchowiczowa, od 2 5 popoł.

Dziewięć poszukują pod „Wilnem 30—35” dzies. z zabudowaniami. Oferty: Redakcja sub. „Dzierżawca X”.

Mieszkanie 5—6 pokoi z wygodami pożądanymi wśród miłośników. Ofer. w „Jotzet” w Adm. Dziennika.

Zgubiono paszport niem. na imię Gielmana Morducha, zam. przy ul. Archangielskiej 30 — unieważnia się.

Skradziono kartę zwolnienia, wyd. D. O. P.—Lwów na imię Karola Dębrowskiego—unieważnia się.

Zgubioną książkę wojskową na imię Franciszka Downarowicza wydaną przez P. K. U. w Wilnie. unieważnia się.

Agronom ze średnim wykształceniem rolniczym i praktyką, od zaraz samodzielnej posady zarządzającego majątkiem lub innej. Zwierzyniec Miła 14 m. 5 E. Zaba.

Poszukuje pokoju umeblowanego. Oferty pod „Samotny” do Adm. „Dzien Wileńskiego”.

DOM HANDLOWO-PRZEMYSŁOWY „ALMAR” Wilno, Dobroczyzna 6. — Telefon 6-98. Towary spożywcze, kolonialne, mydło, soda, mydlik, świece, zapalaki i węgiel. — Ceny hurtowe. —

Zarząd Polskiej Hurtowni Udziałowej w Wilnie

podaje do wiadomości, iż w niedzielę 12-go sierpnia o godz. 4 pp. w lokalu Hurtowni Zawalna 21 odbędzie się powtórne walne zebranie członków, które będzie prawomocne bez względu na ilość obecnych. Każdy z członków życzący wziąć udział w zebraniu winien złożyć w Zarządzie swe akcje na siedem dni przed zebraniem.

OGŁOSZENIE.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Wilnie I. Lepieszko, zam. przy ul. św. Piotra i Pawła w Nr. 6, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, iż dnia 2 sierpnia 1923 r. godz. 10 rano odbędzie się sprzedaż w drodze licytacji publicznej w m. Wilnie przy ulicy Il Jatkowej w domu Nr. 7 (sklep biawatny I. M. Łapiusa), ruchomości należącej do pozwanego Józefa Morducha Lapidusa i składającej się z sukna i chustek, oszacowanej dla licytacji na sumę 9.480.000 marek polskich, na uszczerbienie długu Arena Jekowicza, Izaaka Garfynka i Abrama Rudnika w sumie 10.181.850 marek polskich z 6%

Przetarg Koni.

Podaje się do wiadomości, iż w dniach 1, 2 i 3-go sierpnia o godz. 10 rano odbędzie się w stajniach Magistratu miasta Wilna przy ulicy Łukiskiej Nr. 5, sprzedaż drogą przetargu 104 koni rewindykowanych z Niemiec.

Prawo nabywania koni posiadają wyłącznie rolnicy, co winno być stwierdzone przez odnośnego Starostę.

Jedyny Środek przeciwko drożdżni!

Dajemy każdemu na raty najrozmaitsze towary: damską, męską i dziecięcą bieliznę, koszule, kombine, damskie śluki najnow. mod, szale, swetry, spodnie, marynarki, chustki na głowę, duże chustki, chustki do nosa, pończochy, skarpety, pantofle (mał. rozm.) rytury, suknie i bluzy, półkoszulki, kołnierze, krawaty, pugilaresy, torebki, brzytwy, aparaty do golenia, również rozmaite galanterie, towary piśmienne, kosmetyka po cenach tańszych niż wszędzie. Ważne dopóki towaru wystarczy, a dlatego nie spóźnijcie się. Przy skończeniu placę towar wyniesie Wam darmo! Wydział fotograficzny! Spieszne i piękne wykonanie, tanie ceny. Wytłumacz adres. Anons się nie powtórzy. Szopenowska 5, „Hermes”.

Gotuj na zapas! WECKA

Aparaty i stoje wraz ze szczegółowymi instrukcjami poleca ZYGMUNT NAGROZKI Wilno, ul. Zawalna 11 a Skład Maszyn i Narzędzi Rolniczych.

PRZETARG.

Szefstwo Inżynierji i Saperów D. O. K. Nr. III w Grodnie ogłasza na dzień 8-go sierpnia 1923 roku na godzinę 12-tą przetarg na następujące roboty kanalizacyjno-wodociągowe w koczarach w Nowo-Wilejce.

- 1) Remont i uzupełnienie istniejącej sieci kanalizacyjnej i wodociągowej.
- 2) Przeprowadzenie i instalacja wodociągu w gmachu głównym wraz z zainstalowaniem ustępów i umywalki żołnierskich.
- 3) Odbudowa drenażu.

Wszelkie bliższe wyjaśnienia, warunki ogólne, szczegółowe i techniczne, plany i kosztorysy słupe można otrzymać do wglądu w Kierownictwie Rejonowym Inż. i Sap. Wilno ul. Arsenalska Nr. 5 pokój Kancelarja w godzinach od 10-jej do 13-jej względnie nabyć tamże za zwrotem kosztów.

Oferty na każdą robotę oddzielnie należyce ostemplowane i opieczętowane winne być złożone przed godziną 12-tą dnia 8-go sierpnia b. r. w Kier. Rej. Inż. i Sap. Wilno ul. Arsenalska Nr. 5 pokój Nr. 2 gdzie odbędzie się również przetarg.

Szefstwo Inżyn. Saperów D. O. K. III Grodno. L. dz. 765/Inż. A. B./I.

Dr. Med. E. Suszyński choroby weneryczne i skórne. Od godz. 1—2 i 5—7. Ul. Mickiewicza 30.

Dr. J. Bernsztejn Choroby skórne, weneryczne, syfilis i moczopł. Przyjmuje 9—1 pp. i 4—8 w. ul. Mickiewicza 28—5.

Dr. Leon Ginsberg Choroby weneryczne, syfilis i skórne. Ul. Trocka 3 róg Wileńskiej. Tel. 352, od 9—1 i 4—7.

Dr. Wołodźko ordynator szpitala Sawicz. Choroby skórne i weneryczne. Od godz. 12—2 i 5—6. Zawalna 22.

Dr med. Kaz. Łukiewicz Choroby skórne i weneryczne. Przyjm. od 3—5 po poł. ul. Ad. Mickiewicza 9 (wejście z ul. Śniadeckich).

Ākuszerka z Warszawy wydziela porad ciężarnym. Przyjmuje od 9 rano do 7 wiecz. Mickiewicza 46-6.

Ustępuje się lokal

4 pokoje, przedpokój i kuchnia oprócz tego sprzedaje się 2 piętrowy drewniany dom. Zapytać się: Zwierzyniec, ul. Stara, d. Nr. 21 m. 11.

Mleko

wprost od własnych krów w godzinach od 6 i pół do 10 rano, 2 — 4 po poł. i 1—10 wiecz. Sprzedaje Ziemiańska Spółka „Mleko” Ludwisarska 4.

poszukuje jednego umeblowanego (ewentualnie 2 mniejszych) pokoi w śródmieściu Pożądaną są obiad. Oferty na imię H. K.

Potrzebny dostawca siana lub słomy do pakowania butelek. Oferty z podaniem żądanej ceny składać osobiście w fabryce wódek ul. Wiyulskiego 10, (dawn. Tombakowa) od godz. 7 rano do 4-jej pop.

Administrator majątku z Kowieńszczyzny z długoletnią praktyką rolniczą, znający doskonale miejscowe warunki poszukuje posady. Specjalność: parcelacje, kasowanie serwitutów, gorzelnictwo, Szczegóły i oferty w administracji „Dziennika Wileńskiego” dla Z. C.

Dr. H. G. Plotrowski & S-ka. WILNO, UL. ŻELIGOWSKIEGO Nr. 5.

MALARZ Pokojowy i Szydłowski W. WOŹNICKI Wileńska 17. Wykonuje wszelkie roboty malarskie, jak w mieście tak i na prowincji.

PLANY sporządza i kopiuje geometra W Dąbrowski Wyprzedaż MEBLI szafy, stoły, krzesła, łóżka i inne. Wielka 51, od 11 do 4.

AKUSZERKA z Warszawy udziela porad. Przyjmuje od 9 rano do 7 wiecz. Zamkowa 17 m. 11.

Wydawca A. Zwierzyński. Drukarnia Józefa Zawadzkiego ul. św. Anny 3.

Redaktor Piotr Kownacki.